RUSKI INWALID



N°. 63.

PIĄTEK 16. Marca 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości kraiowe : Patryotyczne ofiary. Królewstwo Polskie : Roskaz dzienny do woyska Polskiego. — Wiadomości zagraniczne : S Poznania. Niemcy. Niderlandy. — Rozmaite wiadomośći. — Mody.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Patryotyczne Ofiary.

(Weszło do Komitetu.)

— Gorliwy przyiaciel Inwalidów uwolniony od służby Rotmistrz *Włodimirow* ofiarował 50,000 rubli ass.

— 28. p. m. dany był koncert na rzecz Inwalidów. Po odtrąceniu wydatków na ony, weszło do kassy rubli ass. 3,220.

S Peterzburga, 15. *Marca.*

W dzień pamiętny 13. Marca kiedy przed trzema laty Rossyiska iazda w batalii przy *Lafer-Champenoise* okryła siebie nieśmiertelną chwałą, podobało się *Nayiaśnieyszemu Cesarzowi* uczynić poświęcenie sztandarów, któremi iazda Gwardyi za znakomite zwycięstwa udarowaną została. Przy obchodzie takowey pamiątki i uroczystości, pułki Gwardyi : *Kawaler-Gardski*, *Leyb-Gwardyi konny*, *Dragunów*, *Huzarów*, *Ułanów 4 szwadrony*, i *Konno-Artyleryski* składały tego-dzienną paradę. *Cesarz Jegomość* sam w czasie oney raczył kommenderować tą Gwardyią, która przed trzema laty ukazała zwycięskiemu woysku drogę do Francuzkiey stolicy. Artyleryią zaś kommenderował Wielki Xiąże Michał.

16. *Marca.*

Służący w Radzie Państwa, i w prywatnem biurze J. C. M. Radca Kollegiatski *Tanieiew*, *Naymiłościwiey* mianowanym został Kamer-Junkrem Dworu J. C. M.

Wice-Gubernator Kazański Radca Kollegiatski *Guriew*, w skutek podaney prożby uwolnionym zostal od służby, a na mieysce iego przeznaczony Radca Nadworny *Czernyszew.*

Członek główney polney prowijantskiey Kommissyi liczący się w 7 klassie *Demidow*, w skutek przedstawienia zwierzchności o gorliwey iego służbie, *Naymiłościwiey* mianowanym został Radcą Woiennym. Z starszeństwem od czasu wysłużenia w tym stopniu lat naznaczonych.

Z Mohilowa, 28. *Lutego.*

Wczora przybył tu Jenerał-Feldmarszałek, Xiąże *Michał Bohdanowicz Barkłay de Tolli.*

S Kamczatki, 20. *Maia* 1816.

J. P. *Malafieiew*, Sztab-Lekarz mieszkaiący w *Petro-Pawłowskim Porcie* w Kamczatce widząc iak wielka liczba ludzi staie się co rok ofiarą grassuiącey w Kamczatce naturalney ospy, iął się do szczepienia oney. Będąc w roku 1814 w Ochotsku

przywiózł morzem swieżo wziętę na chorniących tam ludziach ospowę materyą, i próba uczyniona na ludziach aż do lat 30 maiących wieku bardzo się dobrze udała. Żaden z mieszkańców niechciał się z razu odważyć na przyięcie sczepienia, lecz P. *Małafieiew* umiał do tego stopnia zykać ufność iż teraz rozmaici mieszkańce półwyspu iako to: Koryiaki, Jakuci, Korokołpaki, Czukczy i. t. p. przynoszą swoich dzieci, i proszą o sczepienie ospy. Donosi P. *Małafieiew* iż 3000 ludziom zasczepił swoią własną ręką.

Królewstwo Polskie.

Rozkaz dzienny do woyska Polskiego.

W Kwaterze Główney w Warszawie dnia 26. Lutego (10. Marca) 1817.

Za Naywyższym Rozkazem.

Przykommenderowany zostaie.

w Piechocie. Do pułku 6. liniowego, Kapitan Sadowski, z dawnego pułku 1. piechoty Legionu Nadwislańskiego.

Oddalony zostaie ze służby.
Za nieprzyzwoite dla Officera postępki.

w Piechocie. Z pułku 5. liniowego, Podporucznik Zaborowski.

Otrzymuią żądane Dymissye.
Dla interessów familiynych.

w Gwardyi. Z szwadronów Ułanów, Podpułkownik Eustachy Wołłowicz, z pozwoleniem noszenia munduru.

w Piechocie. Przykommenderowany do pułku 6. liniowego Podporucznik Andrzey Filkiewicz, w ctopniu Porucznika. — Z pułku 5. liniowego, Porucznik Jozef Nowacki.

Dla słabości zdrowia.

Z pułku 2. liniowego, Podporucznik Woyciech Przezdębski, z pozwoleniem noszenia munduru. — Z tegoż pułku, Kapitan Maurycy Dobrzelewski, w stopniu Majora, z pozwoleniem noszenia munduru.

Dla interessów familiynych.

w Jeździe. Z pułku 1. Strzelców konnych, Porucznik Jozef Bess. — Z pułku 4. Strzelców konnych, Porucznik Erazm Rostowski. — Z pułku 1. Ułanów, Podporucznik Wilhelm Awe.

Naczelny Wódz
(Podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem:
Jenerał, Szef Sztabu Głównego,
Tolinski.

Z Warszawy, 11. Marca.

Ukontentowanie, które Jego Cesarzewicowska Mość Wielki Xiążę, Naczelny Wódz woyska Polskiego, raczył okazać z czynności Kommissyi Woiewódi Lubelskiego, w dostawie prędkiey, piękney i dokładney kontyngensu rekrutów, tak było panyiemne N. Panu, iż nagradzaiąc gorliwość, prace i staranie Prezesa wspomnioney Kommissyi J. P. *Domańskiego*, raczył go zaszczycić ozdobą orderu *S. Stanisława* 2giey klassy.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Z Poznania, 1. Marca.

N. Pan raczył w Patencie z dnia 9. Listopada r. z. rozkazać,ażeby w dniu dzisieyszym Prawo Pruskie zaczęło mieć moc obowięzuiącą Wielkie Xięztwo Poznańskie. Z odmianą tą w nierozerwanym zostawało związku nowych władz zaprowadzenie. — W dniach 26, 27 i 28 z. m. zakończył tu swe urzędowanie, Sąd sprawiedliwości karzącey obudwóch Departamentów Wielkiego Xięztwa, Trybunały handlowy i cywilny. J. W. Prezes *Schönermark* udawszy się na sali ich posiedzeń dziękował członkom za sprawowane dotąd posługi, oddaiąc w naychlubnieyszym sposobie sprawiedliwość nieskazitelności i wierności, z iaką Urzędnicy powołania swego dopełnili. Szczere to uznanie z widocznem przeięte było rozczuleniem.

Dzień dzisieyszy przeznaczonym był na otworzenie nowego Naywyższego Sądu Appellacyynego W. X. Poznańskiego, oraz przyszłego Sądu Ziemiańskiego dla Powiatów Poznańskiego, Obornickiego, Szremskiego i Szrodzkiego. O godzinie 11 nastąpiła installacyia. Powołane do urzędowania w tych Magistraturach, a obecne tu osoby, zebrały się na sali byłego Trybunału cywilnego. J. W. W. Biskup *Górzeński*, dowodzący Jenerał *Thümen*, Naczelny Prezes *Zerboni di Sposetti* i Vice-Prezesówie Rejencyi tuteyszey *Colomb* i *Baumann*, przytomni byli temu obrzędowi. Zaszczycili go także swą obecnością J. W. W. Woiewoda, Hrabia *Działyński*, i Minister Stanu *Breza*.

J. W. Prezes *Schönermark* zagaił go mową, w którey zdał sprawę z wykonania woli N. Pana przy urządzaniu władz sądowniczych, oddał Urzędnikom świadectwo wiernego dopełnienia powierzonych im obowiązków, wspomniał o czynnym udziale J. O. Namiestnika Xięcia *Radziwiłła* i J. W. Naczelnego Prezesa *Zerboni di Sposetti*, z wynurzeniem naywiększey wdzięczności, a oraz i o trudnościach, iakie przy zupełnem dokonaniu planu organizacyynego pozostaią ieszcze do uprzątnienia.

Potém J. W. Prezes i Członki obu Kollegiów wykonali przysięgę.

Uroczystość dnia tego zakończył dany przez J. W. Prezesa *Schönermark* obiad na 70 osób, na który zaproszeni byli Urzędnicy woyskowi i cywilni, tudzież kilku przytomnych tu obywateli szlachty.

NIEMCY.

Z Sztutgardu, 4. Marca.

Oto niektóre szczegóły o otwarciu stanów:

Królewstwo Jchmość, Członkowie rady-tayney i rozmaitych sądownictw, znaydywali się w kościele na uroczystem nabożeństwie s tego zdarzenia.

Po odbyciu religiynych ceremonii, kiedy doniesiono Królowi, iż członkowie stanu, i rady tayney zgromadzili się do Izby stanów, ruszył natychmias s pałacu swoiego na zgromadzenie. Powiedział tam mowę którą niżey kładziemy, i powrócił do zamku. Baron *Luhe*, minister stanu i prezydent rady tayney powiedział także mowę, po którey wręczył Xięciu *de Waldbourg-Zeil-Trauchbourg* prezydentowi stanów proiekt Konstytucyi.

Ogodzinie 3 wszyscy członkowie stanu z roskazu J. K. M. zaproszeni byli przez Wielkiego marszałka na obiad do zamku. Cała rodzina Królewska, znaydowała się na tey uczcie. Wieczorem był teatr bezpłatny.

Mowa powiedziana przez Króla.

Kochani i wierni poddani! Król móy Oyciec s. p. którego dobrodzieystwa dla kraiu historyia ocenić potrafi, dał poznać stałą i niezłomną wolę ukazania przez konstytucyią granic, których się rząd trzymać powinien w ważnych potrzebach państwa, iak tylko porządek i prawa powróconemi zostały Europie.

J. K. M. zadość uczynił życzeniom narodu swoiego, oswiadczaiąc iż w nowey konstytucyi służącey dla wszystkich stanów poddanych iego, pomieszczone będą wszystkie artykuły konstytucyi dawney Xięstwa Wirtembergskiego, któreby mogły ieszcze bydź przystosowane. Król uczynił wybor zasad, które zasługiwały bydź przyiętemi z wdzięcznością.

Rospoczato układy w spieraiące się na tych oświadczeniach iako na kardynalnych zasadach.

Postanowiłem onych się trzymać we wszystkich ważnych dla państwa wypadkach s tą gorliwością, i dokładnością, iakiey miłość oyczyzny, i przyszłe moie przeznaczenia wyciągały po mnie.

Król móy oyciec, zakończył życie pierwiey aniżeli dzieło tak chwalebnie rospoczęte przyszto do żądaney doyrzałości. Mnie to Opatrzność roskazuie dokończyć one.

Chociaż położenie moie rożni się od położenia s.p. Króla moiego Oyca, uznaię iednak tę powinność, gdyż przekonany iestem, iż rząd tylko konstytucyiny należycie ustalony, może ziścić zamiary moie co do uszczęsliwienia ukochanego moiego narodu.

(*Dalszy ciąg pózniey.*)

NIDERLANDY.

Z Bruxelli, 7. Marca.

Biskup *Broglio* odebrał przed kilku dniami zalecenie od Sędziego głównego P. *Wanderbelen* aby się stawił przed nim w celu od powiedzenia na skargi zaniesione przeciwko rządowi iego duchownemu. Nie stanał Biskup mówiąc iż nie iest winnym. Użycie takowego środku przeciwko Biskupa wszystkich zwróciło uwagę. Redaktorowie tamecznych gazet zapotrzebowani także do Bruxelli.

Wielki Xiąże Rossyiski *Mikołay* oczekiwany iest w tych dniach do Główney Kwatery wóysk Rossyiskich w *Mobeż*, stamtąd uda się do Bruxelli.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

— Okręta płynące z Martyniki do Stanow-Ziednoczonych Amerykańskich czuły znaczne trzęsienie ziemi. Rozumieią, iż te wszystkie straszne i bezprzykładne burze, iakich doświadczono w kraiach Niemieckich, są skutkami wielkich fizycznych fenomenów, dzieiących się w oceanie Atlantyckim, i w Indyiach zachodnich.

— Stan zdrowia Xięcia *Szwarcemberga* ieszcze nie iest naylepszy, i bardzo się zwolna poprawia.

— W Indyiach zachodnich panuie zaraza wielkie przyczyniaiąca klęski.

— W Madrycie nakazane są powszechne modlitwy o szczęśliwy połóg Królówey, która teraz iest w piątym miesiącu ciąży.

Wiadomość o Spence i iego sekcie.

W niektórych dziennikach Angielskich wspomniano świeżo o *Filantropach Spenceńskich.* Wiedzieć należy, iż to iest w Anglii sekta fanatyków, stronników zupełney równości, która w roku

1775 nastała. *Spence*, od którego się zowie, był to człowiek bez sposobu do życia, i tylko bawił się roznoszeniem na przedaż drobnych pisemek. Sprzykrzywszy to sobie, umyślił sam rózne pisemka wydawać. I tak w roku 1775 wydał iedno pod napisem *Rzeczpospolita Spensoniia, będąca na świecie czarnoxiężkim między Utopiia i Oceana.* W tém polityczném marzeniu wyraził *Spence, iż wszyscy obywatele składaią lud samowładny; — wszelka własność prywatna iest nadużyciem, które znieść należy; — grunta powinny należeć tylko do Rzeczypospolitey; — nikt nie może posiadać ani piędzi ziemi, iako własność; — wszystkie grunta należy puszczać w tymczasową dzierżawę na rok, dwa, do 20 lat naywięcey, a zbiór z nich potrzeba dzielić równo między wszystkie rodziny.* — Uznał *Spence* za własność prywatną tylko sprzęty domowe, pieniądze i. t. d. *Moc bogatych* (napisał daley) *zawiera się w wielkich maiątkach gruntowych, iak siła* Samsona *była w iego włosach. Gdyby Filistynowie, zamiast ucięcia mu tylko włosów, powyrywali ie byli, nie odrosły by mu, i nie odzyskałby swey mocy. Nie popełniaymyż więc błędu Filistynów; obedrzyymy zupełnie bogatych.* — Pociągniono *Spence* do sądu za tę naukę, ale przez litość skazano go na rok tylko więzienia. Z tego gdy wyszedł, otoczyła go kupa fanatyków z pospólstwa, i wziął się do wydawania peryodycznego pisemka pod napisem: *Pokarm świni*, przez zastosowanie do słów Pana *Burke*, które mu się wymknęły nazwawszy pospolstwo *motłochem świńskim.* Kupił sobie wózek, i przez dwa lata ieździł po Anglii rozwożąc swe pisemko; lecz znalazł popleczników w samych tylko żebrakach, iak i on, i w biedzie umarł. Zasiał on nasiono, które dziś przyięło się, a tysiące biedaków odczytuią, drukuią i roznoszą iego pisemka, i maią go we czci iako politycznego proroka.

M O D Y

Paryskie.

Nadzwyczayna stałość przywiązana iest do kapeluszow pierwiey opisanych, i tę tylko widać w nich różnicę, iż kolor lilla, który przez dni kilka służył podszewkom, zamieniono na różowy, a czasem i cytrynowy. Co do ozdobek zwierzchnich, kwiaty straciły wartość, a pióra i wstążki gładkie, zawsze prawie białe lub różowe, wystąpiły na scenę. Zgrabne rączki wycinaią ze wstążek listki cykoryowe, i z nich kształcąc wieńce i półwieńce, opinaią niemi główkę kapelusza; staraią się, aby to dzieło ich pracy, z niechcenia zarzucone, nie obeymowało całego koła, lecz tylko w części, i to z każdey strony odmiennie. Pióra także zdobią często brzegi ronda kapeluszów, i czułym oczkom nadaią słodkie weyrzenie gołąbka. — Niektóre elegantki, to iest takie, co się lubią różnić od świata, i bydź naśladowanemi, używaią kapeluszów kastorowych z krotkim włosem, które bardzo są podobne zdaleka do pluszowych. W naszym nieco przychłodnym klimacie moda ta broniłaby od przeziębienia głowy, które niekiedy wiele złego zrządza.

Przed utworzeniem ubiorów Chińskich (w *Paryżu*) włosy zręcznie uczesane, lub sztucznie splecione, kształciły na wierzchu głowy korony, które lubo skromne, dowodziły panowania nad światem; lecz teraz smak orientalny buduie rozmaite axamitne zawoie, to amarantowe, to czarne, to ciemno-zielone, które daią nieiako mężom domysł, aby po orientalnemu z żonami wychodzili. — Ale to nienastąpi!

Rysunek do ostatniego dziennika mód przyłączony wystawiał Damę w sukni merynosowey obszytey pluszem, i na bufce maiącey trzy rzędy mniey potrzebnych guzików; kapelusz iey był pluszowy, rękawiczki żółte, a trzewiki czarne.

M O D Y

Niemieckie.

Dama niemiecka wydana na rysunku w postaci tańcuiącey; miała balową suknią z petynety. Liczne podłużne rzędy listków różanych z atłasu wycinanych i ściegiem tamburkowym przyszytych robiły z niey *Florę*, a trzy wieńce róż u dołu w rozmaite gzygzaki, równymże ściegiem przymocowanych, podnosiły wdzięk iey nóżek. Przodek stanika był okrągły i dość głęboko wycięty, a tyłek w poprzecz ieden na drugi zachodzący, i na guziczki zapięty; kryzy zaś były z blondyny. — Brak balów i czas postu u nas nie pozwolą zapewne użyć tego ubioru, a tym czasem dowcipna Bogini mody inny natomiast wynaydzie.

W St. Peterzburgu, w Drukarni Karola Kraya.